

Gorzkie zakończenie mistrzowskiego weekendu

Data publikacji: 20.09.2016 12:30

Rajd Lipawy był dla Subaru Poland Rally Team jedną z najbardziej wymagających rund mistrzostw Europy w tym sezonie. W trakcie weekendu usianego przeciwnościami, Wojtek Chuchała, pochodzący z Bielska-Białej kierowca rajdowy i jego pilot Daniel Dymurski zdobyli tytuł mistrzowski w klasyfikacji aut produkcyjnych (ERC 2), który uzupełnia mistrzostwo zdobyte przez zespół podczas Rajdu Rzeszowskiego.

Pierwszy etap załoga SPRT pokonywała jako czwarta na trasie. Oznaczało to niestety spore straty czasowe, szczególnie, gdy dogoniła ona mających problemy rywali i jechała w gęstym kurzu. Na drugiej pętli warunki były już bardziej sprzyjające, a Siemanko z Lopezem znacznie przyspieszyli i awansowali do pierwszej dziesiątki. Drugi etap był równie wymagający, szczególnie, że duet Subaru Poland Rally Team otwierał stawkę i jako pierwszy mierzył się z szybkimi, łotewskimi odcinkami specjalnymi. Podczas drugiej pętli Wojtek i Daniel korzystali z lepszych warunków i mieli szansę na awans w klasyfikacji generalnej. Na ostatnim odcinku specjalnym załoga wypadła jednak z trasy, a uszkodzenia auta nie pozwoliły na dalszą jazdę. Zawodnicy zostali przewiezieni do szpitala, gdzie przeszli rutynowe badania. Lekko kontuzjowany jest Wojtek Chuchała, a Daniel Dymurski nie odniósł najmniejszych obrażeń.

- Nasze tegoroczne osiągnięcie przyjmuję zarówno z wielką radością, jak i niedowierzaniem. 7 lat temu, gdy pierwszy raz wsiadłem do rajdówki, nie przypuszczałem, że przyniesie to takie sukcesy. Wszystko co piękne zawdzięczam przede wszystkim osobom, które mi zaufały i wsparły na mojej drodze. Odczuwam teraz niewiarygodny spokój i spełnienie. Medal ma zawsze dwie strony i ta drugą jest nasza przygoda na ostatnim odcinku Rajdu Lipawy, która uczy pokory i daje motywację, by dalej ciężko pracować. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w nasz sukces, a przede wszystkim całemu Zespołowi i naszym Partnerom: Keratronik, Eneos, Raiffeisen Leasing, Franke, oraz SJS - powiedział Wojciech Chuchała.

- Wybraliśmy się na Rajd Lipawy, by przy pierwszej sposobności zdobyć tytuł mistrzowski w ERC 2. Rajd od początku nie układał się po naszej myśli. Czas w kwalifikacjach nie był najlepszy, co oznaczało, że pierwszego dnia jechaliśmy jako jedna z pierwszych załóg i nie ułatwiało nam to ustanawiania konkurencyjnych czasów. Drugiego dnia otwieraliśmy trasę i traciliśmy kolejne sekundy, ale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że drugie pętle etapów możemy pojechać szybciej, bo nawierzchnia jest już odkurzona. Niestety, na ostatnim odcinku popełniliśmy błąd, który przedwcześnie zakończył nasz rajd. Dziękuję wszystkim za ciężką pracę w tym sezonie, która doprowadziła mnie, Wojtka i zespół do zdobycia tytułów mistrzowskich - uzupełnił Daniel Dymurski.

mat.pras.